

Z FRONTU WARSZAWY.

/PAP/- Od 4-ch dni komunikaty sowieckie nie podają żadnych szczegółów na temat walk z Niemcami w rejonie Warszawy. Akcje oddziałów czerwonych na lewym brzegu Wisły mają w dalszym ciągu charakter rozpoznawczo-dywerysyjny. Nic konkretnego nie wiadomo o walkach na południe i północ od Warszawy, jakkolwiek wydaje się, że zmagania są tam bardzo ciężkie i że Niemcy sprowadzili do boju nowe siły. W obrębie samej Warszawy Rosjanie prowadzą w dalszym ciągu działania lotniczo-artyleryjskie, ostrzeliwując zgrupowania niemieckie z praskiego brzegu Wisły, bądź bombardując je z powietrza. Od 2-ch dni ostrzeliwany jest ważny dla Niemców węzeł komunikacyjny: Al. Niepodległości - Al. Żwirki i Wigury, przez które Niemcy łączą Mokotów z Okęciem. Rejon koszarowy ulic Narbutta i Rakowieckiej był w dniu wczorajszym obrzucony bombami lotnictwa sowieckiego. W nocy na 24.IX. zaobserwowano silny ruch kolumn zmotoryzowanych, czołgów wspomnianą wyżej linią Mokotów - Okęcie.

W Al. Szucha opór niemiecki wyraźnie słabnie. Zdają się potwierdzać wiadomości o stopniowym ewakuowaniu tego rejonu przez Niemców. Przez ostatnie 3 noce zaobserwowano stały ruch samochodowy trasą: Al. Szucha-Pl. Unii Lubelskiej-Al. Piłsudskiego.

MINISTER EDEN U PREZYDENTA RACZKIEWICZA.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o rezolucji polskiej rady Ministrów do Prezydenta R.P., odnośnie osoby Naczelnego Wodza gen. Sosnkowskiego - radio londyńskie podało, że brytyjski minister spraw zagranicznych Eden złożył prez. Raczkiewiczowi formalną wizytę. W czasie tej wizyty miał on zwrócić p. Prezydentowi uwagę na dobre strony jakiegoś miało dla Polski ustąpienie generała Sosnkowskiego ze stanowiska Naczelnego Wodza.

Dziennik angielski "Sunday Times" w związku z tym pisze, że ingerencja brytyjska w tej sprawie dowodzi szczerą chęcią w Brytanii niesienia Polsce jaknajdalej idącej pomocy. Zarówno prem. Churchill jak i min. Eden czynią w tym kierunku jaknajwiększe wysiłki.

Jak podają, sytuacja która wytworzyła się w Londynie, będzie przedmiotem konferencji pomiędzy prez. Raczkiewiczem a prem. Mikołajczykiem.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

Londyn, 24.IX.g.23.15 i 25.IX.g.7.20 - Wielka bitwa w Holandii toczy się z nie mniejszym natężeniem. Mimo fanatycznego oporu i rozpaczliwych wysiłków niemieckich coraz większym stopniu zarysowuje się pozytywny wynik tej rozgrywki dla aliantów, którzy realizują systematycznie swój gigantyczny plan obejścia linii Zygfryda i otworzenia sobie najprostszej drogi w głąb Niemiec. Od granicy holenderskiej do Berlina odległość wynosi 500 km.

Przez cały dzień wczorajszy głównym ogniskiem walk był nadal obszar pomiędzy odnogami rz. Waal i Lek w rej. miasta Arnhem. W związku z tym specjalny korespondent donosi: patrole otoczonych wojsk spadochronowych na północ od rzeki Lek i Arnhem, przekroczyły rzekę i połączyły się z niosącą pomoc armią brytyjską. Faktu tego jednak nie należy uważać za uzyskanie pełnego połączenia. Patrole te składają się zapewne z niewielkiej ilości ludzi, lecz to, że zdołały one przekroczyć rzekę wskazuje, iż sytuacja głównych sił spadochronowych w znacznej mierze się poprawiła. Podczas gdy oddziały 2-ej armii brytyjskiej gen. Dempsey'a masowo walczyły wzdłuż południowego brzegu rzeki Lek - tysiące szybowców i samolotów wylądowały z zaopatrzeniem na polu bitwy. Patrole alianckie przeprowadzają obecnie swą akcję wzdłuż południowych brzegów rz. Lek, szukając odpowiedniego miejsca do przeprawy oraz badając siły niemieckich oddziałów obronnych. Wydaje się, że rozegra się tu największa bitwa o przeprawę rzeki w całej kampanii.

Podają, że odesobniona grupa polskich wojsk powietrznych zdołała również przeprawić się przez rzekę i połączyć się ze swoimi głównymi siłami pod Arnhem.

Sytuacja nad rz. Waalem w rej. Nijmegen została również opanowana i przeprawy przez rzekę są silnie trzymane przez brytyjczyków, którzy równocześnie napierają w kierunku Arnhem. W związku z sytuacją w tym rejonie specjalny korespondent donosi: W dniu 23.IX. formacje czołgów brytyjskich przekroczyły granicę niemiecką w odległości 7 klm. na wschód od Nijmegen. Ogólna sytuacja poprawia się z godziny na godzinę. Posiłki i zaopatrzenie, którego tak bardzo brakowało są dostarczane poprzez dolny bieg Renu. Oddziały spadochronowe zdołały wzmocnić korytarz pomiędzy Eindhoven i Arnhem. Polska piechota, która przekroczyła rzekę dostarczyła oddziałom spadochronowym, odciętych w rej. Arnhem, żywności i środków leczniczych. Sytuacja na odcinku tym dotąd będzie niewyjaśniona dopóki nie nastąpi zdecydowany atak Sprzymierzonych i sforsowanie rzeki na szerokim froncie. Oddziały alianckie, które przekroczyły granicę niemiecką posunęły się o 3 klm. w głąb Rzeszy w kierunku Zagłębia Ruhry.

W dniu wczorajszym niemieckie oddziały pancerne dokonały gwałtownego natarcia, usiłując przeciąć połączenia Sprzymierzonych w Holandii. Oddziały spadochronowe odparły wszystkie natarcia.

Na wschód od Akwizgranu Niemcy pośpiesznie okopują się. W rej. Stolberg Amerykanie poprawili swoje pozycje mimo zacieklej obrony niemieckiej.

Na froncie 3-ciej armii amerykańskiej na wschód od Mozeli Niemcy nadal kontratakują, z mniejszą jednak gwałtownością niż dotychczas. Amerykanie zajęli miasto BACCARAT na południe od Luneville.

U ujścia Skaldy wojska polskie i kanadyjskie systematycznie wypierają Niemców w kierunku północnym. Oddziały polskie penetrują wybrzeża wysp holenderskich w delcie tej rzeki.

Zaplecze linii Zygfryda oraz stanowiska niemieckie w Holandii były w dniu wczorajszym silnie bombardowane przez lotnictwo alianckie. Bombardowano również szereg obiektów w Westfalii m.in. MONASTYR.

x

Specjalny korespondent przy KG Sprzymierzonych donosi: Robotnicy cudzoziemscy, wykonywujący niewolnicze prace w Niemczech, ratują życie żołnierzy Sprzymierzonych od bombardowania artyleryjskiego. Zdobyty dokument ujawnił, że niemieckiemu naczelnemu dowództwu znany jest już fakt, który od dawna nie stanowił tajemicy dla żołnierzy Sprzymierzonych, a mianowicie: mniej więcej co trzeci pocisk niemiecki nie wybuchał. Dokument ten stanowi oficjalny raport z dochodzeń, przeprowadzonych przez dowódcę niemieckiej baterii, który stwierdza, że z 4372 zbadanych pocisków 1312 było waliwych. W praktyce ilość niewybuchów była jeszcze wyższa i wynosiła 1:2.

Z FRONTU POŁUDNIOWEGO.

Londyn, 24. IX g. 23.15 i 25. IX. g. 7.20 - Wojska Sprzymierzonych po wyparciu Niemców z połowy obszarów linii Gotów zdobyły ważną przełęcz Futa w wysokich Apeninach i przekroczywszy ją znajdują się w odległości 30 klm. od Bolonii. Zdobyte przełęcz tej poprzedzone było huraganowym ogniem artylerii alianckiej, która utarowała drogę piechocie i czołgom.

Równocześnie na północ od Rimini Sprzymierzeni poszerzyli przyczółki mostowe i przecięli linię kolejową Rimini-Bolonia, otwierając sobie drogę na Rawennę.

Zwycięstwo Sprzymierzonych we Włoszech posiada olbrzymie znaczenie i według opinii kół wojskowych w Londynie okres ciężkich walk pozycyjnych należy uważać za skończony. Przed wojskami Sprzymierzonymi otwierają się możliwości wielkich i szybkich manewrów na równinie lombardzkiej, na której Niemcy nie posiadają żadnej naturalnej linii obronnej.

Od początku nowej ofensywy we Włoszech Sprzymierzeni wzięli do niewoli ponad 10 tys. jeńców niemieckich.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

Moskwa 24. IX. g. 23.30 - Jak donosi sowiecki komunikat operacyjny jednostki rosyjskiej - floty wojennej zajęły port estoński POLDISKI na zachód od Tallina. Na południe od Tallina Rosjanie zajęli 200 miejscowości, a na wschód od Rygi 250 miejscowości. Na innych odcinkach frontu toczyły się walki patroli o znaczeniu lokalnym. Straty niemieckie wyniosły 64 czołgów i 56 samolotów.

Lotnictwo sowieckie atakowało w dalszym ciągu na Bałtyku transporty wojsk niemieckich, ewakuujących się z Setonii. W dniu wczorajszym zatopiono 5 transportowców i 1 statek wartowniczy.

Jak donoszą w rejonie Tarnowa i Jasła Niemcy przystąpili do kopania okopów. Równocześnie koncentrują wojska do obrony Krakowa.

Podano, że artyleria rosyjska ostrzeliwuje już cele, położone na terytorium węgierskim.

Z R Z E S Z Y.

Donoszą z Sztokholmu, że Himmler stworzył specjalne dowództwo wojsk SS, któremu podlegać będą formacje SS na froncie polskim. Na czele tych oddziałów stanął gen. SS Gille. Nowo mianowany dowódca został przyjęty przez Hitlera.

x

Sztokholm: Otrzymano wiadomości, że Himmler rozwiązał wszystkie cudzoziemskie jednostki SS. Powodem tego zarządzenia był gwałtowny upadek morale tych jednostek, który zwłaszcza zaczął się z chwilą wycofania się Rumunii z bloku hitlerowskiego. Rozwiązanie tych oddziałów odbyło się potajemnie - w ten sposób, że cudzoziemcy zostali zastąpieni przez Niemców, a oddziały zachowały swoje dawne nazwy.

x

Z Mienewy donoszą o ciągłym wzroście represji stosowanych przez władze hitlerowskie w stosunku do członków dawnych partii politycznych. Dokonywane są liczne aresztowania, zwłaszcza na obszarach pogranicznych, oraz w dużych centrach przemysłowych. Dokonano aresztowań wielu osób, które od dawna wycofały się z życia politycznego. Nowa fala represji obejmuje także niektórych członków partii hitlerowskiej, którzy dawniej należeli do innych stron.

-----oooOooo-----